



SPOŁECZEŃSTWO
EDUKACJA
JĘZYK

Tom 9/2019, ss. 147-158
ISSN 2353-1266
e-ISSN 2449-7983
DOI: 10.19251/sej/2019.9(10)
www.sej.pwsplock.pl

Małgorzata Głódkowska

Pomorska Izba Adwokacka w Gdańsku

Paweł Rasmus

Pomorska Izba Adwokacka w Gdańsku

**NIEJEDNOLITA WYKŁADNIA PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH
CYWILNOPRAWNYCH ROSZCZEŃ TWÓRCÓW ORAZ INNYCH
PODMIOTÓW AUTORSKO – UPRAWNIONYCH**

INCONSISTENT INTERPRETATION OF THE PROVISIONS ON CIVIL
CLAIMS OF AUTHORS AND OTHER PROPRIETARY ENTITIES

Abstrakt

Niejednolita wykładnia przepisów dotyczących cywilnoprawnych roszczeń twórców oraz innych podmiotów autorsko uprawnionych stanowi zagadnienie, które od lat budzi kontrowersje zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego. Na przestrzeni lat judykatura wypracowała przynajmniej kilka wiodących poglądów, odnośnie sposobu, w jaki należy rozumieć dyspozycję wydania korzyści, przewidzianej w treści art. 79 ustawy prawo autorskie. Wykładnia tego

Abstract

Inconsistent interpretation of the provisions on civil claims of authors and other proprietary entities is an issue that has been controversial for years in both the case law of the common courts and the Supreme Court. Over the years, the judicature has developed at least a few leading views on the manner how the disposition on the issue of benefits, which was provided for in art. 79 of Copyright Act should be interpreted. The interpretation of this provision has evolved along with the changing

przepisu ewoluowała wraz z ze zmieniającym się obrazem prawno-gospodarczej rzeczywistości, w tym zwłaszcza rosnącej rentowności wydawnictw. Pierwotnie orzecznictwo skłaniało się ku koncepcji, zgodnie z którą roszczenie autora przeciwko naruszcycielowi stanowi kwotę odpowiadającą równowartości wynagrodzenia, jakie przysługiwałoby mu, gdyby doszło do zawarcia umowy. Później jednak na znaczeniu zyskał pogląd zgoła odmienny, utożsamiający rzeczony korzyści z przyrostem w majątku naruszcyciela, pozostawiając jednak autorowi możliwość alternatywnego dochodzenia kwoty jego hipotetycznego wynagrodzenia. Pogląd ten rozwinął się następnie w kierunku całkowitej rezygnacji z odniesienia do potencjalnego wynagrodzenia autora, w pełni koncentrując się na zysku naruszcyciela. Co ciekawe, najnowszy i współcześnie wiodący pogląd wraca do wykładni przepisu, która utożsamia korzyści z potencjalnym wynagrodzeniem autora, a konkretniej jego wielokrotnością.

Słowa kluczowe

roszczenia cywilnoprawne, prawo autorskie, wykładnia prawa

picture of legal and economic reality, in particular the increasing profitability of publishing houses. Originally, the case law was inclined to the concept that the author's claim against the infringer is an amount equivalent to the equivalent of the remuneration that would be payable to him if the contract had been concluded. Later, however, a simply contrary view became significant, identifying the benefits with an increase in the estate of the infringer, leaving the author an opportunity of alternative way of claiming the amount of his hypothetical remuneration. This view was then developed towards the total abandonment of the reference to the potential remuneration of the author, fully focusing on the infringer's profit. Interestingly, the latest and currently leading view goes back to the interpretation of the rule, which equates the benefits with the potential remuneration of the author, and more specifically its multiplicity.

Key words

civil claims, copyright law, legal interpretation

Reżim ochrony cywilnoprawnej przysługującej uprawnionym z tytułu praw własności intelektualnej, w kształcie, jaki dzisiaj obowiązuje, swoje źródło ma w regulacjach zawartych w dyrektywie 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 roku w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (dz. Urz. UE 2004 L 157/45). Jej implementacja pozwoliła na ujednoczenie zarówno zakresu, jak i charakteru roszczeń możliwych do wykorzystania przez osoby, którym przysługują prawa własności intelektualnej, w tym również podmioty uprawnione z tytułu przynależnych im praw autorskich [Szczepanowska-Kozłowska (red.), 2013, s. 325]. Synchronizacja na poziomie międzynarodowym obrotu prawnego w zakresie, w którym dotyczy on wytworów ludzkiego intelektu, jest o tyle kluczowa, że specyfika tej sfery prawa nader często implikuje jej ponadnarodowy charakter. Do niedawna zwane „zdobyciami technologii” natomiast dzisiaj już powszechne kanały komunikacji oparte na sieci Internet, sprawiły, że komercjalizacja własności intelektualnej

w zdecydowanej większości przypadków opiera się o model biznesowy, zakładający działalność na obszarze wykraczającym poza terytorium jednego kraju. Taka globalność działalności intelektualnej i opartego na nim biznesu zrodziła również konieczność większej konwergencji systemów prawnych w tym zakresie, a wspomniana wyżej dyrektywa zdaje się temu zapotrzebowaniu, przynajmniej w jakiejś części, wychodzić naprzeciw [szerzej Maciejewski, Marszało i Sadowski (red.), 2014]. Wspólne źródło prawa w postaci dyrektywy stanowi (a przynajmniej powinno) drogowskaz, wskazujący cele dla prawotwórcy krajowego przy konstruowaniu norm prawnych, objętych jej zakresem. Prawo tworzą jednak nie tylko powołane ku temu organy władzy państwowej, ale również pozostali uczestnicy dyskursu prawnego, w tym również – a może przede wszystkim – przedstawiciele judykatury, dokonując wykładni przepisów w procesie ich stosowania. Okazuje się bowiem, że jednolita wykładnia przepisów stanowi wyzwanie nie tylko na płaszczyźnie ponadnarodowej, ale również krajowej, co zresztą według niektórych przedstawicieli nauki prawa zniweczyło próbę ukształtowania spójnego systemu prawnego w tym zakresie [Gurgul, 2016]. Przykładem takiego wyzwania może być znacząca, a przy tym długotrwała rozbieżność linii orzeczniczej polskich sądów odnośnie wysokości korzyści, podlegających wydaniu uprawnionemu twórcy przez naruszcyciela [Herman i Sykuna (red.), 2016]. Spór w tym zakresie ma swoją proveniencję jeszcze w czasach obowiązywania ustawy o prawie autorskim z dnia 10 lipca 1952 roku, której to art. 56 również zawierał uprawnienie twórcy do wydania uzyskanych przez naruszającego korzyści. Na przestrzeni lat wytworzył się w związku z tym szereg koncepcji dotyczących należytego sposobu wykładni przepisów nakazujących naruszającemu wydanie korzyści jakie uzyskał on bezprawnie korzystając z czyjś praw. Zanim jednak zostaną one zaprezentowane, konieczne jest przynajmniej powierzchowne nakreślenie całokształtu cywilnoprawnych aspektów ochrony praw autorskich tak, by późniejsze rozważania odbywały przy uwzględnieniu szerszej perspektywy rozwiązań prawnych, dotyczących ochrony praw autorskich.

Cywilnoprawna ochrona praw autorskich w Polsce została oparta na obiektywnym i bezwzględny model odpowiedzialności, stanowiącym modyfikację zasad ogólnych prawa cywilnego. Dla jej powstania wystarczającym jest samo stwierdzenie bezprawności naruszenia. Nie ma przy tym znaczenia, czy w jego następstwie doszło do wyrządzenia szkody oraz czy sprawcy można zarzucić winę. [Flisak (red.), 2015, s. 1048] Okoliczności te mogą mieć jednak znaczenie dla ustalenia zakresu tej odpowiedzialności, albowiem niektóre z omówionych niżej środków ochrony znajdą zastosowanie wyłącznie w przypadku zawnionego działania sprawcy naruszenia. [Ślęzak (red.), 2017, s. 540]

Katalog roszczeń przysługujących twórcy w związku z zagrożeniem lub naruszeniem jego autorskich praw osobistych formułuje art. 78 Pr. aut. [Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych]. Powszechnie przyjmuje się jednak, że ich ochrona, jako że stanowią one jedną z postaci dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c., może być realizowana również na gruncie przepisów kodeksu cywilnego w oparciu

o art. 24. Przewidziane tam roszczenia służące ochronie dóbr osobistych pozostają w kumulatywnym zbiegu z regulacją wynikającą z prawa autorskiego. Dopuszcza się zatem równoległe stosowanie przewidzianych nimi środków ochrony. Decyzję co do wyboru właściwych dla danego przypadku roszczeń podejmuje pokrzywdzony twórca. [Flisak (red.), 2015, s. 1025–1026]

Omawiany przepis przewiduje dwa rodzaje środków ochrony autorskich praw osobistych. Pierwszą grupę stanowią roszczenia natury niemajątkowej. Są to: roszczenie o zaniechanie działania oraz roszczenie o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na prewencyjny charakter roszczenia o zaniechanie działania, które - w odróżnieniu od innych przysługujących osobie uprawnionej instrumentów ochrony - może być dochodzone nie tylko w razie stwierdzonego naruszenia autorskich praw osobistych, ale również już w sytuacji, gdy prawa te są jedynie zagrożone cudzym działaniem. Przyjmuje ono postać roszczenia negatoryjnego, a jego podstawowym celem jest przerwanie zachowań bezprawnie wkraczających w cudze prawa podmiotowe [Flisak (red.), 2015, s. 1029]. Jak wynika z literalnego brzmienia omawianego przepisu, usunięcie skutków dokonanego już naruszenia może nastąpić w szczególności poprzez złożenie publicznego oświadczenia o odpowiedniej treści i formie, którego obowiązek sformułowania ciąży na uprawnionym. Z uwagi na specyfikę naruszeń autorskich praw osobistych, roszczenie to może jednak przybrać różnorodne formy, w tym przykładowo: żądania zniszczenia bezprawnie wytworzonych egzemplarzy, przywrócenia stanu sprzed dokonania naruszenia, poprzez wycofanie egzemplarzy z obrotu handlowego lub ponownego opublikowania utworu w całości lub w części, bez wprowadzonych bezprawnie zmian [Sieńczyło-Chlabicz (red.), 2018, s. 241]. Twórca może zatem, w zależności od okoliczności konkretnej sprawy, domagać się od naruszcyciela podjęcia wszelkich czynności pod warunkiem, że będą służyć usunięciu skutków naruszenia oraz, że będą to czynności rzeczywiście „potrzebne” do osiągnięcia tego celu. Każdorazowo, o dopuszczalności uwzględnienia sformułowanego przez uprawnionego żądania, decyduje zatem sąd orzekający. Jako istotne kryteria oceny jego zasadności, jak i odpowiedniości treści i formy żądanego oświadczenia wskazuje się: zakres i skutki naruszenia oraz zasięg publikacji powodującej naruszenie. [Wojnicka, 1997, s. 294]

Obok niemajątkowych środków ochrony autorskich praw osobistych, twórcy przysługują dodatkowo roszczenia o charakterze majątkowym. Zalicza się do nich żądanie przyznania odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz żądanie zobowiązania sprawcy naruszenia, aby ten uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Przesłanką tych roszczeń, w odróżnieniu od wyżej omówionych roszczeń niemajątkowych, jest między innymi konieczność ustalenia winy sprawcy, dopuszczającego się naruszenia. Może ona przyjąć postać winy umyślnej, jak i nieumyślnej (lekkomyślność lub niedbalstwo). Pełnią one co do zasady funkcję kompensacyjną, jednakże w literaturze wskazuje się również

na ich funkcję prewencyjno-wychowawczą, a nawet represyjną [Sieńczyło-Chlabicz (red.), 2018, s. 243].

W praktyce największe trudności może powodować jednak ustalenie wysokości należnej kwoty zadośćuczynienia. W orzecznictwie wskazuje się, że należy w takim przypadku mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone, ale także charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawanych przez twórcę ujemnych przeżyć psychicznych, związanych z dokonaniem naruszeniem. Dodatkowo, nie bez znaczenia dla tej oceny pozostaje stopień winy osoby, dopuszczającej się naruszenia, cel który zamierzała osiągnąć oraz korzyść majątkowa, jaką uzyskała lub spodziewała się uzyskać [por. wyrok Sądu Najwyższego z 2006 roku]. Należy również uwzględnić sytuację majątkową osoby odpowiedzialnej za naruszenie tak, aby wysokość zasądzonego zadośćuczynienia była dla niej majątkowo doniosła [Barta i Markiewicz (red.), 2011, s. 477]. Odnosząc się do drugiego, z przewidzianych w treści art. 78 pr. aut. roszczeń majątkowych tj. roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej na wybrany cel społeczny, należy wskazać, że może być ono realizowane zarówno samodzielnie, jak i obok zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Oba roszczenia mają charakter fakultatywny, a ich uwzględnienie podlega każdorazowo uznaniu sądu rozpoznającemu sprawę [Flisak (red.), 2015, s. 1039].

Z literalnego brzmienia omawianego przepisu wynika, że legitymacja czynna w sprawach wyżej wymienionych roszczeń przysługuje wyłącznie twórcy. Dalsze jego ustępy wprowadzają szczególną regulację, dotyczącą osób upoważnionych do ochrony i wykonywania autorskich praw osobistych po jego śmierci. W braku odmiennej woli zmarłego są to: małżonek, a w razie jego braku: zstępni, rodzice, rodzeństwo, zstępni rodzeństwo, jak również stowarzyszenie twórców, właściwe ze względu na rodzaj twórczości lub organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, która zarządzała prawami autorskimi zmarłego twórcy. Podmiotem legitymowanym biernie jest natomiast osoba dopuszczająca się naruszenia, lub której działania wywołują stan zagrożenia dla autorskich praw osobistych [Sieńczyło-Chlabicz (red.), 2018, s. 246].

Znajomość podstawowych zasad właściwych dla ochrony autorskich praw osobistych, pozwala nam powoli przejść do kluczowego aspektu niniejszego opracowania, tj majątkowych praw autorskich. Ich ochronę reguluje art. 79 i n. pr. aut. Roszczenia tam przewidziane, aktualizują się w momencie naruszenia tych praw, które można rozumieć jako działanie polegające na bezprawnym wkroczeniu w zakres cudzego prawa majątkowego [Barta i Markiewicz (red.), 2011, s. 483]. Podobnie, jak w przypadku naruszenia autorskich praw osobistych, uprawnionemu z tytułu majątkowych praw autorskich przysługują w takiej sytuacji zarówno roszczenia o charakterze niemajątkowym, jak i majątkowym.

Jako pierwsze ustawodawca wymienia roszczenie o zaniechanie naruszeń. Jego treść sprowadza się do żądania ustanowienia obowiązku biernego działania naruszonego, polegającego na zaprzestaniu wykonywania określonych czynności, wkracza-

jących w monopol eksploatacyjny uprawnionego [Barta i Markiewicz, 2013, s. 286]. Roszczenie to może być skutecznie dochodzone, gdy na datę zamknięcia rozprawy istnieje stan naruszenia prawa autorskiego, ale również w sytuacji, gdy stan ten ustał, lecz wciąż istnieje realna możliwość powtórzenia podjęcia działań zmierzających do jego naruszenia [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2015 roku]. Drugim z przysługujących uprawnionemu roszczeń natury niemajątkowej jest żądanie usunięcia skutków naruszenia, które – w przeciwieństwie do roszczenia o zaniechanie – odnosi się do aktywnego działania naruszającego [Barta i Markiewicz, 2013, s. 286]. Zalicza się je do kategorii roszczeń o charakterze restytucyjnym, których realizacja następuje poprzez przywrócenie stanu poprzedniego. Tę kategorię roszczeń należy odróżnić od środków o charakterze kompensacyjnym mających na celu zaspokojenie interesów uprawnionego. Roszczenie o usunięcie skutków naruszenia może być zatem dochodzone samodzielnie lub łącznie z innymi roszczeniami przewidzianym w art. 79 pr. aut. [Flisak (red.), 2015, s. 1073–1074]. Na podstawie ustępu 2 omawianego przepisu, uprawniony - niezależnie od powyższych roszczeń – może dodatkowo domagać się jednokrotnego lub wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu, wydanego w rozpatrywanej sprawie. Roszczenie to stanowi szczególną postać roszczenia o usunięcie skutków naruszenia [Sieńczyło-Chlabicz (red.), 2018, s. 248].

Obok omówionych wyżej roszczeń o charakterze niepieniężnym, podmiot uprawniony z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich, może żądać naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem sprawcy w dwojaki sposób: na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę zryczałtowanej sumy pieniężnej, odpowiadającej dwukrotności, a przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z utworu. Roszczenia te mają charakter alternatywy rozłącznej, a wyboru jednego z nich dokonuje uprawniony [Sieńczyło-Chlabicz (red.), 2018, s. 248]. Trzeba pamiętać, że dochodzenie naprawienia szkody na zasadach ogólnych, wiąże się z koniecznością wykazania zaistnienia w sprawie przesłanek odpowiedzialności deliktowej, przewidzianych w art. 415 i k.c., a mianowicie szkody oraz jej wysokości, winy sprawcy i adekwatnego związku przyczynowego. Zastosowanie znajdują również przewidziane w art. 361 k.c. zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, wedle których naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, ale również korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono [Flisak (red.), 2015, s. 1076].

Drugi z przewidzianych w ustawie sposobów naprawienia szkody – żądanie zapłaty zryczałtowanej sumy pieniężnej – od dawna wywołuje istotne wątpliwości i zastrzeżenia. Dominującym jest pogląd, że pozostaje ono sprzeczne z zasadami przewidzianymi w dyrektywie 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnych, jak i z ogólnymi zasadami reżimu odszkodowawczego, zgodnie z którymi zakres obowiązku naprawienia szkody powinien być wyznaczony przez jej rozmiar, nie nato-

miast przez wielokrotność stosownego wynagrodzenia [tak m.in. Barta i Markiewicz, 2013, s. 287–288]. Kwestia ta była przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 23 czerwca 2015 roku przesądził, że przepis ten w zakresie, w jakim uprawnia do żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia w przypadku zawinonego działania sprawcy, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej [por. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2015 roku].

Należy również zwrócić uwagę na przewidziany w art. 79 ust. 3 pr. aut. alternatywny środek ochrony majątkowych praw autorskich polegający na obowiązku zapłaty na rzecz uprawnionego odpowiedniej sumy pieniężnej. Roszczenie to może być realizowane w miejsce omówionych wyżej roszczeń o charakterze niemajątkowym w sytuacji, gdy zaniechanie naruszenia lub usunięcie skutków naruszenia byłoby dla osoby naruszającej niewspółmiernie dotkliwe oraz przy spełnieniu innych, wskazanych w treści przepisu warunków, w tym niezawinionego charakteru naruszenia [Sieńczyło-Chlabicz (red.), 2018, s. 253].

Art. 79 ust. 1 pr. aut. dopuszcza w końcu wytoczenie przez autora roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści. Nie ma ono charakteru odszkodowawczego. W tym miejscu pojawiają się jednak dwa pytania. Po pierwsze, jaki jest stosunek roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści do przewidzianej w kodeksie cywilnym instytucji bezpodstawnego wzbogacenia [Gurgul, 2016]. Według dominującego w doktrynie poglądu stanowi ono odrębną od bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.) podstawę odpowiedzialności sprawcy naruszenia [Flisak (red.), 2015, s. 1100–1113]. Istnieje jednak również pogląd przeciwny, zakładający że omawiane roszczenie stanowi w istocie jedynie konkretyzację bezpodstawnego wzbogacenia, a w konsekwencji pełni wobec tej instytucji rolę subsydiarną [Gurgul, 2016; Ferenc-Szydełko (red.), 2016, s. 515–517].

Drugie pytanie sprowadza się do problemu, czym właściwie są owe podlegające wydaniu autorowi korzyści przez naruszydiciela autorskich praw majątkowych.

Na przestrzeni ostatnich kilkadziesiąt lat w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych doszło do znaczącej ewolucji zapatrywania sądów w tym zakresie. Miał na to w dużej mierze wpływ wzrost wartości rynkowej przedmiotów, podlegających naruszeniu, a w konsekwencji również wzrost wysokości potencjalnych roszczeń autorów.

Pierwszy z nich koncentruje się na wynagrodzeniu należnym twórcy za wykorzystanie jego utworu, a konkretniej – na cywilnoprawnych skutkach nieotrzymania przez niego tego wynagrodzenia. Zwolennicy tego poglądu stoją na stanowisku, zgodnie z którym na żądanie twórcy wydania mu korzyści uzyskanych przez osobę, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, sąd winien mu zasądzić kwotę pieniężną, odpowiadającą równowartości wynagrodzenia należnemu autorowi, w sytuacji, w jakiej doszło do naruszenia. Oznacza to, że uszczerbek majątkowy, jaki poniósł powód w związku z naruszeniem, sprowadza się zasadniczo do utraty wynagrodzenia, jakie

powinien był on otrzymać. [por. orzeczenie Sądu Najwyższego 1958 roku]. Brak zadośćuczynienia przez naruszcyciela obowiązkowi uiszczenia na rzecz autora należnego mu wynagrodzenia, pozwala uznać owe wynagrodzenie za utracone korzyści (*lucrum cessans*) autora, w ramach szkody, jaką on poniósł w związku z naruszeniem. Wysokość tej szkody należy w takiej sytuacji określić na kwotę jednokrotnej wysokości wynagrodzenia możliwego do uzyskania przez autora, jeżeliby stosowna umowa została z nim zawarta. Wskazuje się, że na skutek dokonanego naruszenia, autor nie traci możliwości dalszego czerpania korzyści z utworu, dysponowania nim, a w szczególności zawierania umów z innymi podmiotami, co wyłącza możliwość dochodzenia przez niego więcej, aniżeli wynosiłoby jego potencjalne wynagrodzenie w danych okolicznościach [zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 1996 roku].

Kolejny z prezentowanych poglądów dopuszcza dwie alternatywne podstawy właściwe dla ustalenia wysokości korzyści, jakie powinny zostać wydane twórcy, którego prawa zostały naruszone. Przedstawiciele tego poglądu uznają, że wspomniana w przepisie korzyść sprowadza się - bądź to do wydatków zaoszczędzonych przez podmiot naruszający, jakie musiałby on ponieść, w razie, gdyby zawarł z autorem umowę, bądź też korzyść ta odpowiada przyrostowi wartości majątku wydawcy, uzyskanego wskutek wykorzystania bezprawnie własności autora. Co istotne przy określeniu wysokości tych korzyści należy odliczyć koszty poniesione dla osiągnięcia [zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1966 roku]. Istotę tego rozwiązania dobrze obrazuje fragment uzasadnienia do wyroku Sądu Najwyższego, gdzie Sąd słusznie zauważa, że:

„(...) na wypadek bezprawnego naruszenia Prawa autorskiego twórcy, może on od osoby naruszającej żądać m. in. wydania uzyskanych korzyści. Jest to przywilej twórcy, którego prawo zostało naruszone, gdyż z reguły zysk osoby (przedsiębiorstwa), która dopuściła się naruszenia, jest znacznie większy od wynagrodzenia, jakie by autor uzyskał, gdyby z osobą tą zawarł odpowiednią umowę. W konkretnym przypadku może oczywiście być inaczej, tzn., że zysk osoby (przedsiębiorstwa), która dopuściła się naruszenia, jest mniejszy od tego wynagrodzenia. W takim wypadku twórca może – zgodnie z ogólnymi zasadami regulującymi zbieg roszczeń, dokonać wyboru, z którego roszczenia korzysta.” [Wyrok Sądu Najwyższego z 1963 roku].

Jak widać drugi z zaprezentowanych poglądów zdecydowanie rozszerza zakres potencjalnych roszczeń autora, dając mu możliwość wyboru spośród dwóch, alternatywnych podstaw ustalenia wysokości kwot należnych mu z tytułu bezprawnego działania.

W późniejszym czasie orzecznictwo wypracowało koncepcję, która zupełnie rezygnuje z odniesienia do potencjalnego wynagrodzenia, jakie autor winien był otrzymać od naruszcyciela, w zamian w pełni koncentrując się na korzyściach, jakie ten drugi uzyskał w danej sprawie. Charakterystyczna dla tego poglądu jest tendencja do

miarkowania, innymi słowy ograniczania części zysku, która powinna podlegać wydaniu autorowi. Podkreśla się, że omawiane uzyskane korzyści powinny odpowiadać jedynie części zysku naruszcyciela. Ma to być usprawiedliwione wkładem oraz podjętymi przez naruszcyciela staraniami, które to dopiero umożliwiły uzyskanie określonego zarobku (zysku netto) [wyrok Sądu Najwyższego z 1982 roku]. Zwolennicy tej koncepcji zwracają uwagę na konieczność określenia związku przyczynowego pomiędzy korzyściami uzyskanymi przez naruszającego, a samym naruszeniem. Podnosi się, że podmiot naruszający, jakkolwiek działający bez podstawy prawnej, podejmuje określone działania (ponosi również koszty), które to w mniejszym lub większym stopniu przyczyniają się do osiągnięcia zysku. W konsekwencji nieuzasadnione byłoby wydanie autorowi tej części zysku, która pozostaje w ujęciu przyczynowo-skutkowym w oderwaniu od samego naruszenia i bezprawnie wykorzystanej własności autora [por. wyrok Sądu Najwyższego z 1975 roku]. Jak podniósł Sąd Apelacyjny w Katowicach:

„przez uzyskane korzyści, które mają być wydane, należy rozumieć te korzyści, które naruszający uzyskał w związku z dokonaniem naruszeniem prawa autorskiego. Należy owe korzyści utożsamiać z przychodami naruszającego prawa autorskie, które to przychody pozostają nadto w normalnym związku przyczynowym z dokonaniem naruszeniem. Uzyskane korzyści, o których mowa w art. 79 ust. 1 Prawa autorskiego, nie obejmują zatem poniesionych przez naruszcyciela kosztów i innych oszczędności poczynionych w jego wydatkach, a dotyczą one jedynie efektywnego (faktycznego) zysku” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2005 roku].

Powyższa koncepcja, jakkolwiek nie jest dzisiaj dominująca, to niejednokrotnie znajduje zastosowanie, zwłaszcza w sytuacji, gdy z roszczeniem wychodzi osoba uprawniona, niebędąca twórcą.

Wydaje się, że dzisiaj dominujący jest jednak pogląd zakładający określenie wysokości korzyści podlegających wydaniu wielokrotnością należnego twórcy wynagrodzenia. Trzeba pamiętać, że w praktyce precyzyjne ustalenie wysokości zysku osiągniętego przez podmiot naruszający z tytułu dokonanego naruszenia, może okazać się znacznie utrudnione, jeśli nie niemożliwe. Prawdopodobnie jeszcze trudniejsze będzie ustalenie jaka część uzyskanego zysku pozostaje w normalnym związku przyczynowym z dokonaniem naruszeniem. Wychodząc naprzeciw tym trudnościom, orzecznictwo skłoniło się ku sformułowaniu

„zasady określonej wielokrotności wysokości przysługującego autorowi honorarium autorskiego, które by otrzymał w razie zawarcia z nim umowy wydawniczej. Zasada ta dotyczy tych wypadków, gdy w grę wchodzi zyski wydawcy kilkakrotnie przewyższające wysokość ewentualnego wynagrodzenia autorskiego” [por. wyrok Sądu Najwyższego 1979 roku].

Takie rozwiązanie ma pozwolić na uniknięcie potencjalnych trudności, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przypadku zastosowania metody procentowego określenia zysku netto.

Jak widać, orzecznictwo w poszczególnych judykatach prezentuje znacząco różniące się od siebie koncepcje, nierzadko uzależniając wybór danego rozwiązania od konkretnego stanu faktycznego w sprawie. Zmiana stosunków społeczno – gospodarczych skłoniła sądy do odejścia od pierwotnej koncepcji utożsamiania korzyści, podlegających wydaniu z potencjalnym wynagrodzeniem, należnym autorowi w kierunku określania tych korzyści na podstawie osiągniętego przez naruszydciela zysku netto (tj. po odjęciu poniesionych wydatków). Takie rozwiązanie okazuje się jednak trudne do realizacji w praktyce ciężko, bowiem precyzyjnie ustalić, jaki dokładnie zysk został osiągnięty, a jeszcze większym wyzwaniem jest określenie, jaka część osiągniętego zysku pozostaje w normalnym związku przyczynowo-skutkowym z samym naruszeniem. Problem ten orzecznictwo zdaje się próbować przynajmniej częściowo rozwiązać poprzez powrót do koncepcji oparcia wysokości należnych autorowi korzyści o kwotę jego potencjalnego wynagrodzenia, dopuszczając jednak ustalenie ich wysokości o wielokrotność kwoty, jaką autor mógłby uzyskać, gdyby doszło do zawarcia z nim umowy cywilnoprawnej.

Na koniec warto jeszcze doprecyzować, komu przysługuje legitymacja czynna w procesie o ochronę majątkowych praw autorskich. Podmiotem uprawnionym jest w tym przypadku twórca lub inny pierwotny podmiot autorskich praw majątkowych (przykładowo producent lub wydawca utworu zbiorowego) albo ich następcą prawny nabywający te prawa na mocy dziedziczenia lub umowy [Barta i Markiewicz (red.), 2011, s. 487]. Zgodnie z treścią art. 67 ust. 4 pr. aut. uprawnionymi do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich są również licencjodawcy wyłączni, w zakresie objętym umową licencyjną. Legitymowaną biernie jest natomiast każda osoba, która dopuszcza się naruszenia. Według dominującego poglądu możliwym jest również stosowanie na gruncie prawa autorskiego przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych (art. 422 k.c.) i przyjęcie zasady odpowiedzialności za tzw. naruszenie pośrednie [Flisak (red.), 2015, s. 1051–1052].

Podsumowanie

Jak widać, po przeprowadzeniu zaprezentowanej wyżej analizy reżimu ochrony cywilnoprawnej, przysługującej uprawnionym z tytułu praw autorskich, działania prawotwórcze organów, powołanych do stanowienia prawa, których efektem jest uchwalenie stosownych aktów prawnych, nie gwarantują jeszcze, że dojdzie do skonstruowania spójnego i zsynchronizowanego systemu ochrony. Skoro bowiem rozbieżności interpretacyjne zachodzą już na terytorium jednego kraju, a tym samym spór odbywa się pomiędzy prawnikami, wychowanymi w tej samej kulturze prawnej,

o zbieżnej proveniencji, a co najważniejsze dokonujących interpretacji tego samego przepisu (a nie np. różnych przepisów, uchwalonych na podstawie jednej dyrektywy), to ciężko mówić o szansie na realną konwergencję systemów prawnych.

Tym samym, jakkolwiek aktualny pozostaje postulat, aby podejmować próby ujednoczenia prawa w zakresie ochrony praw autorskich, gdyż – co zostało już zasygnalizowane na wstępie – specyfika współczesnych utworów, często determinuje ich międzynarodowy charakter. Jednocześnie równie aktualny pozostaje też problem rozbieżnej wykładni (i to nie tylko sądów powszechnych, ale również Sądu Najwyższego) na poziomie krajowym, który nierzadko skutecznie niweczy legislacyjny asumpt, zmierzający do ujednoczenia prawa.

Bibliografia

Barta Janusz, Markiewicz Ryszard. 2011. W *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, red. Barta Janusz, Markiewicz Ryszard. Warszawa.

Barta Janusz, Markiewicz Ryszard. 2013. *Prawo autorskie*. Warszawa: Wolters Kluwer.

Drzewiecki Andrzej. 2016. W *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. Ferenc-Szydełko Ewa. Warszawa.

Podrecki Paweł. 2015. W *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, red. Flisak Damian. Warszawa.

Gurgul Stanisław. 2016. *Konkurencja roszczeń z art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 1 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 987/12, LEX Glosa 2016, 4, s. 76–86.*

Bosiacki Adam. 2014. Konwergencja systemów prawnych w okresie globalizacji: spostrzeżenia i możliwe perspektywy. W *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. Maciejewski Marek, Marszał Maciej i Sadowski Mirosław. Wrocław.

Sieńczyło-Chlabicz Joanna. 2018. W *Prawo własności intelektualnej*, red. Sieńczyło-Chlabicz Joanna. Warszawa.

Wilczyńska-Baraniak Justyna. 2013. W *Własność intelektualna. Wybrane zagadnienia praktyczne*, red. K. Szczepanowska-Kozłowska, Warszawa.

Jankowska Marlena. 2017. W *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. Ślęzak Piotr. Warszawa.

Wojnicka Elżbieta. 1997. *Ochrona autorskich dóbr osobistych*. Łódź.

Akty prawne

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych. t.j. Dz.U. 2018, poz. 1191 z późn. zm.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku. Kodeks cywilny. t.j. Dz.U. 2018, poz. 1025.

Orzeczenia sądowe

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1958 roku. sygn. akt III CR 1000/57. OSPiKA 1959/261.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1963 roku. sygn. akt I CR 1110/61. PUG 1964/6.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1966 roku. sygn. akt I CR 211/65. LEX nr 63800.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1975 roku, sygn. akt I CR 312/75. OSNC 1976/10/210.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1979 roku. sygn. akt III CR 74/79. Gazeta Prawnicza 1980/3.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1982 roku. sygn. akt I CR 177/82. LEX nr 74327.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 1996 roku. sygn. akt I ACa 2/96. OSP 1997/9/173.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 listopada 2005 roku. sygn. akt I ACa 1155/05. LEX nr 164631.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 roku. sygn. akt I CSK 159/05. LEX nr 371773.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 stycznia 2015 roku. sygn. akt I ACa 1434/14. LEX nr 1667563.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 roku. sygn. akt SK 32/14. Dz.U. 2015, poz. 932.